

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt II C 824/14

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata P. M. wynagrodzenie w kwocie 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

3) oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Ewa Jastrzębska	SSA Zofia Kawińska-Szwed
-------------------------------------	---------------------	--------------------------

UZASADNIENIE

J. J. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w P. w domagał się zasądzenia od M. K. 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Uzasadniając żądanie podał, że pozwanego ustanowiono jego pełnomocnikiem z urzędu w postępowaniu, które toczyło się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach w sprawie o sygn. akt I ACa 189/14, w celu wniesienia skargi kasacyjnej. Ostatecznie pozwany sporządził jednak jedynie opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, co w ocenie powoda stanowiło naruszenie zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, brak rzetelności, naruszenie przepisów prawa powszechnie obowiązującego, jak również naruszenie prawa powoda do obrony. Pozwany takim działaniem naruszył dobra osobiste powoda w postaci prawa do szacunku, gdyż sporządził opinię bez omówienia sprawy z powodem, pomimo wniosku J. J. o spotkanie w Areszcie Śledczym w W..

M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, stojąc na stanowisku, iż roszczenie powoda jest bezzasadne. Podjął bowiem w pierwszym możliwym terminie czynności w celu zbadania podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, zapoznał się z aktami sprawy i dokonał szczegółowej ich analizy, która w jego ocenie nie wskazywała na istnienie podstaw wymienionych w art. 398³ k.p.c. Dlatego też w dniu 5 sierpnia 2014 r. złożył opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, powiadamiając o tym niezwłocznie Sąd i powoda oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w K.. Dodatkowo poinformował powoda o możliwości skierowania odpowiednich wniosków do Rzecznika Praw Obywatelskich lub Prokuratora Generalnego, którym przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej.

Pismo powoda z dnia 12 sierpnia 2014 r. zawierające wniosek o spotkanie w Areszcie Śledczym w W. zostało mu doręczone dopiero w dniu 19 sierpnia 2014 r., a więc już po podjęciu wszystkich czynności wynikających z faktu ustanowienia go pełnomocnikiem. Jego zdaniem brak spotkania się z powodem przed sporządzeniem opinii nie może być oceniany w kontekście naruszenia zasad etyki, czy braku szacunku dla powoda w sytuacji, gdy taki kontakt nie był wymagany dla rzetelnej oceny problemu prawnego, zwłaszcza że postępowanie kasacyjne jest postępowaniem sformalizowanym, związanym ze stosowaniem przepisów prawa, a nie polegającym na gromadzeniu dowodów i faktów. Opinia była rzetelna i nie naruszyła dóbr osobistych powoda, ani jego prawa do obrony.

Postanowieniem z dnia 14 października 2014r. Sąd Okręgowy w P. na zarzut pozwanego stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i przyznał pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Jako podstawę tego orzeczenia powołał następujące ustalenia:

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 189/14 oddalił apelację J. J. od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt I C 183/12 i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 2700 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uwzględniając wniosek powoda postanowieniem z dnia 7 lipca 2014 r. ustanowił dla niego w celu ewentualnego sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej pełnomocnika z urzędu, a Okręgową Izbę Radców Prawnych w K. pismem z dnia 24 lipca 2014 r. wyznaczyła do wykonania tych czynności radcę prawnego M. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w K.. Powód w tym czasie przebywał w Areszcie Śledczym w W.. Zawiadomienie o ustanowieniu pełnomocnikiem pozwany otrzymał w dniu 29 lipca 2014 r., o czym powiadomił powoda pismem z dnia 1 sierpnia 2014 r.

Akta sprawy I C 183/12 zostały zwrócone do Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dniu 4 sierpnia 2014 r. i tego samego dnia pozwany z nimi się zaznajomił. Następnego dnia, 5 sierpnia 2014 r. przesłał do Sądu Apelacyjnego w Katowicach opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku wydanego przez ten sąd w sprawie I ACa 189/14.

Pismem z tej samej daty pozwany zawiadomił także powoda oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w K. o sporządzeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

Powód zwrócił się do pozwanego o spotkanie w Areszcie Śledczym w W. dla omówienia sprawy pismem z dnia 12 sierpnia 2014 r., które pozwany otrzymał 19 sierpnia 2014 r.

Jak wskazał Sąd Okręgowy ustalenia te poczynił na podstawie niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów. Przeprowadził również dowód z przesłuchania stron, przy czym pominął dowód z zeznań powoda, gdyż odmówił on stawienia się w sądzie w celu złożenia zeznań. Zeznania pozwanego sąd ocenił jako wiarygodne, ponieważ korespondowały z treścią dokumentów.

Odwołując się do treści art. 23 i 24 § 1 k.c. sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że katalog dóbr osobistych podlegających ochronie jest otwarty, choć w szczególności zalicza się do nich zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim czy wizerunek, w związku z czym osoba, której dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, a w razie dokonanej naruszenia może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków oraz zapłaciła zadośćuczynienie pieniężne lub odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny.

Dla ustalenia zasadności żądania ochrony dóbr osobistych niezbędne jest zatem w pierwszej kolejności zbadanie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego strony wnoszącej powództwo, a w przypadku odpowiedzi pozytywnej ustalenie, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Jak dalej wskazał sąd pierwszej instancji w tej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było zbadanie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego, który bez osobistego kontaktu z powodem uznał, że nie ma podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2014 r.

W ocenie tego sądu nie było podstaw do przyjęcia, że jakiegokolwiek dobro osobiste powoda zostało działaniem pozwanego naruszone. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada bowiem ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, przy czym w tego typu sprawach przedmiot kontroli sądowej mogą stanowić wyłącznie wskazane przez powoda okoliczności faktyczne. Powód podał, że jego zdaniem naruszenie dóbr osobistych i okazanie braku szacunku spowodowane zostało tym, że pozwany nie spotkał się z nim osobiście oraz tym, że nie wniósł on w jego imieniu skargi kasacyjnej, a jedynie sporządził opinię o braku podstaw do jej wniesienia, natomiast zdaniem Sądu Okręgowego żadna z tych okoliczności nie spowodowała naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zarówno doktryna jak i orzecznictwo stoi bowiem na stanowisku, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby, ale to jaką reakcję wywołuje takie naruszenie w społeczeństwie, a w szczególności czy biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, dane zachowanie mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego.

Fakt, że pozwany nie spotkał się osobiście z powodem, nie godził w dobra osobiste powoda, gdyż radca prawny nie miał takiego obowiązku. Dodatkowo jeśli po zapoznaniu się z aktami sprawy stwierdził, że jest to wystarczające dla dokonania oceny czy zachodzą podstawy do wniesienia tak szczególnego środka prawnego, jakim jest skarga kasacyjna, miał także prawo odmówić sporządzenia skargi, jeśli uznał, że nie zachodzą przesłanki do jej sporządzenia. Sąd podkreślił również, że przedmiotem sprawy nie jest zarzut wyrządzenia szkody przez niedołożenie należytej staranności przy wypełnianiu obowiązków pełnomocnika z urzędu w rozumieniu art. 471 k.c. ale kwestia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w związku z czym w jego ocenie sfera dóbr osobistych powoda związana z jego godnością czy szacunkiem nie ucierpiała na skutek braku kontaktu z pełnomocnikiem z urzędu w osobie pozwanego

i nie wniesienia skargi kasacyjnej. Niezadowolenie powoda z tego, że ustanowiony dla niego pełnomocnik dokonał oceny prawnej nie po jego myśli i że nie podjął akcji prawnej, której powód oczekiwał, nie stanowiło o tym, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego sąd pierwszej instancji stwierdził, że samo odczucie dyskomfortu psychicznego, jakiego doznał w związku z tym powód, nie upoważnia do udzielenia mu poszukiwanej przez niego ochrony prawnej.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że wbrew temu, jak powód zdawał się rozumieć powinności swego pełnomocnika z urzędu, ten nie miał obowiązku bezkrytycznie i posłusznie realizować życzeń powoda dotyczących wniesienia skargi kasacyjnej, nawet wbrew swej profesjonalnej ocenie zasadności i skuteczności takiego postępowania. Pełnomocnik z urzędu ustanowiony został dla J. J. w celu udzielenia mu pomocy prawnej, co nie jest tożsame z obowiązkiem podjęcia działań procesowych pod dyktando powoda. Przy podejmowaniu decyzji o zasadności wniesienia skargi kasacyjnej istotne jest zbadanie akt sprawy pod kątem naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie czy też naruszenie przepisów postępowania, jeśli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, natomiast podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W skardze kasacyjnej nie wskazuje się nowych okoliczności czy nowych wniosków dowodowych, a tylko takie dane pozwany mógłby ewentualnie uzyskać w wyniku kontaktu (osobistego, pisemnego czy telefonicznego) z powodem. Oznacza to, że na tym etapie postępowania, w którym pojawił się pozwany jako pełnomocnik powoda na potrzeby postępowania kasacyjnego, taki kontakt nie był wymagany.

Sąd Okręgowy zauważył również, że brak kontaktu osobistego z pełnomocnikiem i dyskomfort powoda z tego tytułu, nie dają się sprowadzić do naruszenia któregoś z wymienionych w przepisie art. 23 k.c. lub uznanych w judykaturze dóbr, a zatem nie podlega to ochronie. W rezultacie w świetle okoliczności sprawy nie można było przyjąć, iż pozwany odmawiając sporządzenia skargi kasacyjnej, okazał brak szacunku powodowi i naruszył jego dobra osobiste, w tym jego godność.

Dodatkowo sąd pierwszej instancji powołując się na treść art.118 § 5 k.p.c. uznał, że stwierdzenie przez pełnomocnika braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej było całkowicie dopuszczalne i jako takie nie może stanowić naruszenia przepisów powszechnie obowiązujących co oznacza, że sporządzenie opinii samo w sobie nie jest zachowaniem bezprawnym.

Skoro więc pozwany po uprzednim zbadaniu akt i analizie sprawy doszedł do przekonania, że w sprawie o sygn. akt I ACa 189/14 nie zachodziły podstawy do skutecznego złożenia skargi kasacyjnej i działając zgodnie z art. 118 § 5 k.p.c. sporządził w tym przedmiocie opinię prawną, którą niezwłocznie przesłał powodowi, jak również Okręgowej Izbie Radców w K. i Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach – powództwo nie było zasadne i musiało zostać oddalone.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu sąd powołał § 19 pkt. 1 w zw. z § 20 i § 6 pkt. 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powód zaskarżył ten wyrok apelacją w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść przewijający się w przyjęciu, iż:

- jego dobra osobiste nie zostały naruszone, podczas gdy właściwa analiza materiału dowodowego z uwzględnieniem kryteriów oceny adekwatnych według miary i zwyczajów środowiska, w którego kręgu do kwestionowanego zachowania doszło, prowadzi do wniosku, iż dobro osobiste powoda rzeczywiście zostało naruszone;

- działanie pozwanego nie było bezprawne, podczas gdy należycie oceniony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż doszło do obalenia ustanowionego w art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego,

co skutkowało naruszeniem prawa materialnego art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez oddalenie powództwa wobec stwierdzenia, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych oraz, że działanie pozwanego nie było bezprawne pomimo istnienia przesłanek zasądzenia żądanego przez powoda zadośćuczynienia.

W oparciu o takie zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, to jest zasądzenia na swoją rzecz 80000 złotych z tytułu zadośćuczynienia lub ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z zarzutów podniesionych w apelacji.

Przede wszystkim nie można się zgodzić z twierdzeniem jakoby doszło do błędu w ustaleniach faktycznych. Zdaniem skarżącego błąd ten polegał na nieuwzględnieniu przy analizie materiału dowodowego kryteriów oceny zachowania się pozwanego, związanych ze środowiskiem powoda, czyli osób osadzonych w izolacji. Zauważyć jednak należy, że najogólniej rzecz biorąc, do sfery ustaleń faktycznych należy określenie, jak dana osoba się zachowała, a więc jakie czynności podjęła lub jakie słowa wypowiedziała. Natomiast przypisanie temu zachowaniu się znaczenia prawnego należy do sfery stosowania prawa materialnego.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych konkretne działania rzekomego sprawcy trzeba ocenić uwzględniając opinię występującą w społeczeństwie, a nie z uwagi na reakcję społeczeństwa na to zachowanie, czy subiektywne odczucia osoby domagającej się ochrony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tej sprawie sam przebieg zdarzeń, a więc to kiedy i jakie czynności podejmował pozwany nie budzi wątpliwości. W tym względzie w pełni podzielić należy ustalenia sądu pierwszej instancji. Prawidłowa była jednak także – wbrew zarzutom skarżącego – ocena tego zachowania ze względu na przesłanki wskazane z art. 23 k.c.

Pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem powoda z urzędu w celu wniesienia skargi kasacyjnej. Środek ten jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a postępowanie toczące się na skutek jego wniesienia ma na celu kontrolę legalności zaskarżonego orzeczenia, nie zaś kontrolę prawidłowości ustaleń faktycznych. Jak wskazał sam Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2008 r. sygn. akt III UK 6/08, skarga służy kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Charakter tego środka determinuje więc rolę pełnomocnika, którego zadaniem jest zbadanie sprawy i ustalenie czy istnieją podstawy do wniesienia skargi kasacyjnej i w zależności od tych ustaleń bądź sporządzenie skargi, bądź opinii o braku podstaw do jej wniesienia. Oznacza to, że wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nie nakłada na niego obowiązku sporządzenia środka zaskarżenia, nawet w wypadku gdy oczekiwania strony są inne.

Ze względu na fakt, że jak wskazano już wyżej podstawą skargi kasacyjnej mogą być wyłącznie kwestie prawne, a nie faktyczne lub dowodowe – nie istnieje nie tylko obowiązek, ale nawet potrzeba spotkania się ze stroną, dla której pełnomocnik został ustanowiony. Zresztą w niniejszym przypadku powód swój wniosek o spotkanie z M. K. wystosował, jak wynika z dokumentów, już po sporządzeniu opinii o jakiej mowa w art. 118 § 5 k.p.c.

Trudno także przyjąć aby brak spotkania w tych okolicznościach stanowił brak szacunku dla J. J.. Z natury rzeczy każda osoba będąc członkiem społeczeństwa wchodzi w kontakty z innymi ludźmi i bardzo często ten kontakt nie spełnia jej oczekiwań, jednakże powodowany tym dyskomfort, czy nawet poczucie krzywdy, o ile nie przekracza pewnej przeciętnej miary nie stanowi naruszenia dobra osobistego.

Jak zresztą trafnie zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy, „szacunek” dla osoby nie jest dobrem osobistym. Co najwyżej mogłoby to być rozważane w ramach dobra określanego mianem godności człowieka, czyli poczucia własnej wartości. Godność taka może zostać naruszona zachowaniem zmierzającym do poniżenia człowieka czy pozbawienia go równej z innymi pozycji, co w sposób oczywisty nie miało miejsca, gdyż przy badaniu czy istnieją podstawy wniesienia skargi

kasacyjnej nie ma potrzeby spotykania się ze stroną ubiegającą się o skorzystanie z tego środka, nawet jeśli pozostaje ona na wolności.

Ponieważ, zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego spoczywa na powodzie, to J. J. powinien był wykazać, że działania pozwanego zmierzały do jego obrażenia lub poniżenia, a tego w żaden sposób nie uczynił.

Wprawdzie dopiero wykazanie tej przesłanki aktualizuje konieczność obalenia przez stronę przeciwną domniemania bezprawności jej działania, to jednak dodatkowo należy podkreślić, iż pozwany zrealizował swoje obowiązki wynikające z cytowanego już przepisu art. 118 § 5 k.p.c., a zatem jego działanie nie było bezprawne.

W rezultacie, ponieważ nie okazał się zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, nie miało miejsca także niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, w szczególności art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Nie mógł on zatem domagać się zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c.

Z tych wszystkich względów można więc stwierdzić, że apelacja powoda nie była uzasadniona i nie mogła odnieść oczekiwanego przez niego skutku, w związku z czym na podstawie art. 385 k.p.c. musiała zostać oddalona.

Pomimo, iż powód uległ w całości, nie było podstaw do zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, zgodnie ze złożonym przez niego na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r. wnioskiem. W myśl art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie, a pozwany wysokości tych wydatków nie wykazał. Nie było także podstaw do zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, skoro pozwany nie był reprezentowany przez adwokata lub radcę prawnego, a zatem tych kosztów nie poniósł, pomimo że sam jest radcą prawnym. Z tych względów jego wniosek został oddalony.

Podstawą orzeczenia o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym był przepis § 19 w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1801).

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Jastrzębska SSA Zofia Kawińska-Szwed